

99
135

PROTOKÓŁ

PRZESŁUCHANIA SWIADKA

Lesnica, dnia 3 stycznia 1949 r. o godz. 12.
 ja Ernst H. Hüb. (niejascowosc) M. O. w _____

działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora _____ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w _____ z dnia _____ 194__ r. L. _____ wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu przez _____ zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokolanta 4. ~~w obecności świadków~~ _____
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion _____ w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się _____

Imiona rodziców _____

Wiek 35 lat.

Urodz. _____

Wyznanie _____

z zawodu _____

Zam. w _____

Stosunek do stron _____

(podać stopień pokrewieństwa)

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje:

Od 1941 r. do 1944 r.
 pracowałem w lagrze żydowskim w Górze św. Anny w charakterze
 pracownika kuchennej. W tym czasie miałem znajomość z
 Heinrichem Lindnerem s.s. Obersturmbannführerem, który był
 nadzorcą lagru żydowskiego w Górze św. Anny, a równocześnie
 nadzorcą innych lagrów w Łogolinie, Karkowie i w Dolnej
 Poczthowo Lindner dopadł do lagru w Górze św. Anny
 co dwa tygodnie, w pierwszym czasie t.j. w roku 1945
 nadzór lagru i stosował prewencję w zakresie do Góry
 św. Anny i Lindner jako główny nadzorca lagru umierzał tam

136

Górze św. Anny Lindner w stosunku do więźniów
 i doświadczeń bardzo w nachalny sposób ponieważ
 bardzo na niego liczył i że gdy go już bał jak
 ognia a więc to świadczy jak się obchodził Lindner
 z ludźmi, czy był żydów nie widział. Jak mi wiadomo
 z opowiadań ludzi w lagrze to Lindner miał postrelić
 jednego rosyjanę przebywającego w lagrze, rosyjanin postrelony
 próbował uciec go ustalić ustrelić lecz Lindner nie chciał
 tylko wewnątrz jednego ze strajk i chciał ustrelić w ten
 ten strajk uciec, w środku nie samym przy
 wypadku nie byłam, tylko wiem z opowiadań
 Jak to wtedy podałam, kto te słowa mówił nie pamiętam.
 Proszę Lindnera żydów przebywających w lagrze na Górze św.
 Anny był gwałtem, przemocą byłam naszymi świadkami
 jak był z żydów. Żywność wydawana żydów była nie wystarczająca
 ponieważ było bardzo mało wydawano chleba i bardzo mało
 ilości tłuszczu. Porytkowo w lagrze na Górze św. Anny
 rosyjanie mieli bardzo ile, ponieważ dostawali mało żywności
 i że gdy byli w pracy strajkując często ustrelili, mówiąc
 że chcieli uciec, w pierwszym czasie rosyjanom podlegało
 i innym lepiej się obchodzili. Porytkowo w roku 1940 lub
 1942 gdy żydów chorowali, przyjechał Lindner do lagru
 i 10 z tych żydów wybrał i chciał ich wywieźć do Oświęcimia.
 Wtedy ich apeli z żydami były umiarkowane, lecz jak byli żydów
 ubrani nie widziałam ponieważ tam nie miałam
 dostępu gdzie te apeli się odbywały. W roku 1943 gdy
 żydów chorowali to ich z lagru w Górze św. Anny wy-
 wożono furmankami do Oświęcimia a więc
 więźniowie furmankami byli tylko dowożeni do stacji
 kolejowej Wierciszewie, stąd przycięciem odjeżdżali dalej do
 Oświęcimia. Żydów w lagrze w Górze św. Anny najwięcej
 było około 400. O same przemyślenia transportów żydowskich
 z Francji i Holandii abracim lepiej i droższe niż
 żydów przez Niemców robowały odbierane, co robiono z tymi
 rzeczami nie jest mi wiadomo. Były też wypadki że
 przycięcie chorzy żydów niektóre żydów umierało droga, z takim
 wypadkiem nie miałam się tylko słyszałam od ludzi przyciętych
 w lagrze których nawiązków nie pamiętam. Gdzie pamiętam że lagru nie wiem.
 W tym czasie moje remains.

Podpis: [nieczytelny]
 Przesłane: [nieczytelny]
 Główny [nieczytelny]

Henrika Gung.